

Sygn. akt XVII Ka 1014/15

## WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r.

sprawy K. C.

oskarżonego z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 27 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. akt VIII K 785/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak

sygn. akt XVII Ka 1014/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 27 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 1389/014 Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżonego K. C. od popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., które według aktu oskarżenia miało polegać na tym, że w okresie od 24.11.2009 r. do 5.12.2013 r. w P. na ul. (...), w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przyjął uzyskane za pomocą czynów zabronionych polegających na kradzieżach z włamaniem, różne elementy stanowiące części składowe pojazdów – opisane w treści zarzutu, w postaci foteli samochodowych, siedzisk i oparcie oraz poduszek powietrznych – łącznej wartości 45.488,94 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Prokurator, zarzucając obrazę prawa procesowego – art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a skutkujący uniewinnieniem oskarżonego, polegający na bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne wyjaśnień K. C. oraz zeznań jego synów – P. i B. C..

Mając powyższe na uwadze Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

#### **Apelacja okazała się zasadna.**

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów tylko wtedy zasługuje zaś na miano swobodnej w rozumieniu art. 7 k.p.k., gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi efekt rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, **jest logicznie i wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku oraz nie narusza wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego** (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). **W przeciwnym wypadku ocena dowodów jest dowolna i jako taka nie zasługuje na ochronę.**

Materiał dowodowy sprawy był stosunkowo ubogi. Sąd pierwszej instancji nie próbował jednak określonych kwestii zgłębić, poprzestając w sposób zupełnie bezkrytyczny na dowolnych, gołosłownych i niekoniecznie zgodnych między sobą wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach jego synów. Ich relacji Sąd nie poddał należytej, krytycznej ocenie. Analiza dowodów okazała się uproszczona, ewidentnie naruszająca zasady logiki i doświadczenia życiowego. W efekcie ustalenia faktyczne skutkujące uniewinnieniem K. C., momentami wręcz naiwne, nie mogły zostać zaakceptowane.

Prosty zabieg polegający na „dodaniu” do sprawy bliżej nieustalonej, niewątpliwie fikcyjnej postaci Ukrainka o imieniu (...) uczyniło Sąd pierwszej instancji praktycznie bezsilnym w zakresie weryfikacji i oceny dowodów, do tego stopnia, że Sąd ten nie dostrzegł wręcz niedorzecznych, naiwnych elementów tej wersji, nie drażył i nie weryfikował okoliczności, które następnie wziął za podstawę uniewinnienia, jak również przestał zwracać uwagę na oczywiste niezgodności w relacjach osób, na których zeznaniach się oparł.

Już sam przebieg wydarzeń, jaki przedstawił oskarżony K. C. oraz jego synowie P. i B. C. – brzmiał niedorzecznie. Oto bowiem pod nieobecność ojca P. C. miał udać się na giełdę samochodową do P., aby zakupić części do prowadzonego przez ojca warsztatu (w którym on miał pomagać). Zamiast jednak zakupić części – poznał (...), który wyraził chęć zakupu części od niego. S. miał następnie przyjechać do warsztatu po części, jednak – choć jechał po towar – znalazł się tam samochodem wypełnionym fotelami samochodowymi, siedziskami i oparciami, uzupełnionymi o poduszki powietrzne. Całość – warta około 45 tysięcy złotych. Był jednak tak zdeterminowany w swojej woli zakupu części, że aż pozostawił swój majątek synom oskarżonego, wyładowując go z samochodu i uzyskując w ten sposób miejsce konieczne do załadowania zakupionych części. Przy czym nie został wystawiony rachunek za zakupione rzekomo przez (...) części samochodowe. Innymi słowy nie ma dowodu, że cokolwiek, a jeżeli tak – to co, zostało sprzedane (...). Ani P. C., ani B. C. nie pamiętał nawet tego, za jaką kwotę rzekomo (...) zakupił u nich części (choć miało być tego „dużo” – B. C. k. 376).

Sąd pierwszej instancji nie rozważył, czy jest możliwe przewiezienie w „busie” 34 kompletnych foteli samochodowych (z ramami, obudowami) oraz 5 siedzisk i oparc. Co więcej - Sąd pominął istotne rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach jego synów dotyczące tej kwestii. Według B. C. – samochód (...) był tak wyładowany, że „nawet ręki by się tam nie włożyło” (k. 375v). Tymczasem według B. C. „Dużo miał tych foteli. On miał ¾ busa” (k. 376). Różnica w zeznaniach jest aż nazbyt widoczna. Oskarżony stwierdził zaś, że tylko „część busa wyładowali” (k. 374v). Co oznaczałoby, że do tego auta zmieściło się znacznie więcej towaru, niż 34 foteli, 5 siedzisk i oparc. Żaden z synów oskarżonego „nie wiedział”, jaki to był „bus”. B. C. określił go jako „zwykły bus”, „normalny bus taki większy” (k.

376). P. C. opisał samochód (...) jako „bus”. Nie zastanowiło Sądu dlaczego obaj mężczyźni, zajmujący się częściami samochodowymi i pomagający ojcu prowadzącemu warsztat samochodowy, nie byli w stanie wskazać marki „busa”, którym miał przyjechać (...). Przecież jest oczywiste, że wskazanie marki pojazdu umożliwiłoby weryfikację tego, ile towaru mógłby pomieścić w części ładunkowej. Na pewno jednak nie da się uznać, że takie zeznania były „rzeczowe” i „szczegółowe”, „w pełni szczerze” i „logiczne” – jak je określił Sąd pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy przyjął, że podczas składowania 34 kompletnych foteli samochodowych, 5 siedzisk i oparć oraz 2 poduszek powietrznych oskarżony K. C. był za granicą. Sąd nie podjął jednak nawet próby ustalenia kiedy to oskarżony miał przebywać za granicą i czy istnieją jakiegokolwiek dowody potwierdzające taką wersję.

Sąd nie zawarł w tej części uzasadnienia wyroku, która obejmuje ustalenia faktyczne, przybliżonej choćby daty przywiezienia towaru przez rzekomego (...). Skoro jednak Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia P. C. – to według niego miało to mieć miejsce miesiąc – półtora miesiąca przed zatrzymaniem rzeczy („...przyjechała Policja, było to miesiąc półtora od ich złożenia” – P. C. k. 375v). Policja i Straż Graniczna ujawniła magazyn kradzionych części w dniu 5 grudnia 2013 r. To oznaczałoby tyle, że rzekomy (...) musiałby je przywieźć pomiędzy połową października 2013 r. a pierwszymi dniami listopada 2013 r. Tymczasem m.in. z notatki znajdującej się na k. 163 – 165 akt sprawy wynika, że fotele pochodziły m.in. z samochodów skradzionych pod koniec listopada 2013 r. – ledwie kilka dni przed ujawnieniem ich w magazynie oskarżonego (np. z samochodu V. (...) skradzionego w Holandii w nocy 26/27 listopada 2013 r., z samochodu V. (...) skradzionego w Holandii w nocy 25/26 listopada 2013 r., z samochodu V. (...) skradzionego w Holandii w nocy 24/25 listopada 2013 r., z samochodu V. (...) skradzionego w Holandii w nocy 21/22 listopada 2013 r., czy z samochodu V. (...) skradzionego w Holandii w nocy 19/20 listopada 2013 r.). Przecież to konkretny dowód na kłamstwo – bezpośrednio P. C., a pośrednio – oskarżonego K. C.. Jeżeli kradzież samochodu miała miejsce w Holandii w nocy z 26 na 27 listopada 2013 r., to części tego samochodu mogły się pojawić w hangarze oskarżonego najwcześniej po 27 listopada 2013 r. – około tydzień przed akcją Policji i Straży Granicznej. (...) nie mógł zaś przywieźć rzeczy, których jeszcze nie skradziono. Nie trzeba zaś przekonywać, że mija się z prawdą ten, kto ma coś do ukrycia.

Świadek H. P. zeznała, że obiekt wynajął oskarżony K. C., i tylko on oraz jego synowie dysponowali kluczami. Tylko oskarżony i jego synowie mieli tam bywać (choć świadek nie widziała na bieżąco co dzieje się w obrębie hali magazynowej). Sąd pierwszej instancji nie zgłębiał tego, kto, kiedy i w jaki sposób płacił za najem magazynu (zwłaszcza zaś w ostatnim okresie przed ujawnieniem przestępstwa).

Sąd pierwszej instancji pominął to, że kompetentna jednostka Policji wykluczyła, by w jej zainteresowaniu pozostawał jakikolwiek (...) narodowości ukraińskiej.

Sąd nie dopytał funkcjonariuszy, czy kradzione fotele, siedziska, oparcia i poduszki powietrzne, należące rzekomo do (...), były składowane odrębnie od rzeczy oskarżonego. A z zeznań A. W. zdaje się wynikać, że były razem z rzeczami oskarżonego: „Był kłopot ze znalezieniem. Musieliśmy przejrzeć prawie wszystkie części i znaleźliśmy” (k. 398). Gdyby zaś rzeczywiście rzeczy rzekomego (...) nie były oddzielone od rzeczy oskarżonego, to znaczy, że oskarżony traktował je jak własne. Nawet przy przyjęciu ewentualnego przyjazdu oskarżonego z zagranicy - nie uczynił on nic, by pozbyć się rzeczy niewiadomego pochodzenia, wartościowych lecz posiadanych bez stosownych dokumentów, bez zapłaty za nie, a więc bardzo prawdopodobne, że kradzionych.

Oskarżony ma prawo do odmowy składania wyjaśnień. Skorzystania z tego prawa nie można zatem poczytywać na niekorzyść oskarżonego. Zadziwia jednak to, że będąc przesłuchiwanym kilka miesięcy po ujawnieniu w jego magazynie wielu części pochodzących ze skradzionych samochodów K. C. słowem nie wspominał, by ich właścicielem był ktokolwiek inny albo by nie był świadomy ich posiadania (z powodu przebywania za granicą).

W rozpoznawanej sprawie w magazynie zajmowanym przez oskarżonego K. C. ujawniono i zabezpieczono 34 kompletnych foteli samochodowych, 5 siedzisk i oparć samochodowych oraz 2 poduszki powietrzne – wszystko pochodzące z samochodów skradzionych na zachodzie Europy. W ocenie Sądu drugiej instancji materiał dowodowy sprawy absolutnie nie uzasadniał uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Dowody, które miały to

wykazać, w ocenie Sądu odwoławczego nie osiągnęły zamierzonego celu. W tym zakresie ocena Sądu Okręgowego diametralnie różni się od oceny zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy. Skoro zaś dowody odciażające sprawiają wrażenie niewiarygodnych, to i orzeczenie uniewinniające nie może się ostać. Co najwyżej jest możliwe, że oprócz oskarżonego K. C. odpowiedzialność karną powinni ponieść także jego synowie.

W tych okolicznościach zaskarżony wyrok uniewinniający K. C. od zarzuconego mu przestępstwa nie mógł się ostać. Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia, konieczne jest ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego (z uzupełnieniem dowodów w sposób określony w niniejszym uzasadnieniu) a następnie dokonanie rzetelnej, pełnej, wszechstronnej, obiektywnej i wyczerpującej oceny wszystkich dowodów i okoliczności sprawy, z uwzględnieniem przedstawionych wyżej rozważań.

Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Justyna Andrzejczak